

Sygn. akt: I C 288/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 września 2018 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Wojciech Waclaw
Protokolant:	sekretarz sądowy Joanna Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 19 września 2018 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa **Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.**

przeciwko **A. P.**

o zapłatę

I. zasądza pod pozwanego A. P. na rzecz powoda Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 81.115,10 zł (osiemdziesiąt jeden tysięcy sto piętnaście złotych 10/100) wraz z odsetkami w wysokości stanowiącymi czterokrotność każdorazowej stopy procentowej kredytu lombardowego NBP nie wyższej niż aktualne odsetki maksymalne za opóźnienie naliczanych od kwoty 62.845,24 zł od dnia 31 stycznia 2017 r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.014 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 288/18

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 4 kwietnia 2017 r. złożonym w elektronicznym postępowaniu upominawczym, Bank (...) S.A. z/s w W. wniósł o zasądzenie od A. P. kwoty 81.115,10 zł z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP rocznie, nie większymi niż w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie od 31 stycznia 2017 r. do dnia zapłaty. Nadto powodowy Bank wniósł o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu swego żądania powodowa Spółka wskazała, że zawarła z pozwanym umowę pożyczki, objętej następnie ugodą. W związku z brakiem spłaty wierzytelności, powód wystosował przedsądowe wezwanie do zapłaty. Z tego tytułu pozwany posiada wymagalne zadłużenia obejmujące:

-należność główną w wysokości 68.845,24 zł,

-odsetki umowne w wysokości 15.801,96 zł,

-odsetki przeterminowane w wysokości 2.467,90 zł.

Do dnia sporządzenia pozwu, pozwany nie dokonał spłaty wymagalnego zadłużenia (k. 4-6).

W dniu 5 września 2017 r. referendarz sądowy przy Sądzie Rejonowym Lublin-Zachód w Lublinie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym nakazał pozwanemu aby zapłacił na rzecz powoda kwotę 81.115,10 zł, zgodnie z żądaniem pozwu . (k. 7).

Od powyższego nakazu, pozwany złożył sprzeciw, w którym wniósł o uchylenie nakazu i oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od strony powodowej na jego rzecz zwrotu kosztów procesu. Jednocześnie podniósł zarzuty co do nieudowodnienia istnienia roszczenia dochodzonego pozwem, braku istnienia roszczenia dochodzonego pozwem oraz zarzut przedawnienia roszczenia powoda. Nadto zakwestionował wartość dowodową dokumentów wskazanych w pozwie (k.7-8).

W odpowiedzi na sprzeciw, powodowa spółka wniosła o oddalenie sprzeciwu i o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W replice do wniesionego pisma, strona powodowa wskazała, że umowa pożyczki, a następnie zawarta ugoda oraz wyciąg z ksiąg bankowych potwierdzają zadłużenie pozwanego względem Banku. Jednocześnie spółka wskazała, że z chwilą wypowiedzenia umowy, cała wierzytelność podlegała spłacie tj. z dniem 12 września 2016 r., zaś pozew został wniesiony przed upływem 3-letniego terminu przedawnienia (k.19).

W odpowiedzi na powyższe, A. P. wniósł o oddalenie powództwa w całości, obciążenie powódki kosztami procesu i zasądzenie od niej na rzecz pozwanego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany podniósł oprócz zarzutów wskazanych w sprzeciwie także zarzut braku wykazania skutecznego zawarcia umowy pożyczki oraz ugody i ich treści, braku wykazania wysokości dochodzonego roszczenia, brak skutecznego wypowiedzenia umowy oraz ugody, braku wskazania wymagalności roszczenia dochodzonego pozwem oraz braku podstaw, terminów i wysokości naliczania odsetek.

W uzasadnieniu swojego stanowiska, pozwany zakwestionował roszczenie powoda co do zasady, jak i co do wysokości. Pozwany zakwestionował również wartość dowodową wszelkich kserokopii i wydruków przedłożonych przez powódkę. W ocenie pozwanego, umowa zawiera szereg postanowień niedozwolonych. Skutkiem tego, jest brak związania nimi konsumenta, co oznacza brak możliwości powoływania się przez powódkę na zapis dotyczący wypowiedzenia umowy, w sytuacji, w której stanowi on klauzulę niedozwoloną. Wskazał przy tym na jednostronne ukształtowanie przez Bank postanowień dotyczących wypowiedzenia umowy. Brak jasnych, przejrzystych, sprawdzalnych i obiektywnych kryteriów wypowiedzenia, daje powódce uprawnienie do jednostronnego, swobodnego wypowiedzenia umowy, przy jednoczesnym braku możliwości zweryfikowania i kwestionowania tego przez drugą stronę kontraktu. Wypowiedzenie kierowane do pozwanego zostało zaadresowane do innej osoby, dlatego nie miało miejsce prawidłowe dokonanie czynności. W ocenie pozwanego postanowienia te wypełniają swoją dyspozycją kilka klauzul niedozwolonych. Pozwany nadto zaprzeczył zawieraniu umowy i ugody z powódką. W jego ocenie, strona powodowa nie udowodniła, aby umowa i ugoda były skutecznie zawarte i nie wykazała umocowania osób występujących w imieniu powódki do jej zawarcia. Pozwany zaprzeczył, aby posiadał zadłużenie u powódki, a dowody powołane przez stronę przeciwną nie wykazują istnienia i wysokości rzekomego roszczenia (k.110-114).

Na rozprawie w dniu 14 sierpnia 2018 r. pełnomocnik pozwanego, oświadczył, że kwestionuje zawarcie umowy pożyczki w formie elektronicznej jak i aneksu do niej (k. 172).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 18 listopada 2008 r. pozwany zawarł umowę rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego, innych rachunków bankowych, kart (...) i korzystania z kanałów bankowości elektronicznej w powodowym Banku.

Na mocy zawartej umowy, Bank przekazał pozwanemu (...)nr (...)oraz bezpieczną kopertę o numerze rejestracyjnym (...) zawierającą (...)Umowa o usługi bankowości elektronicznej została zawarta na czas nieokreślony.

(dowód: umowa k. 65-69, poświadczenie zgodności odpisu umowy z dokumentem k. 70)

W dniu 16 maja 2014 r. powódka zawarła z pozwanym umowę pożyczki gotówkowej nr (...) za pośrednictwem internetowej aplikacji bankowej(...)dostępnej pod adresem (...)

Pozwany przedmiotową umowę zawarł przy pomocy urządzenia o nr IP(...). Numer ten odpowiada urządzeniom zarejestrowanym dla (...). W okresie zawierania umowy pozwany zatrudniony był w powyższej jednostce.

Przedmiotem umowy była pożyczka kwoty 70.750 zł. Całkowita kwota do zapłaty wynosiła 74.995 zł. Pożyczka została udzielona na 84 miesiące. Płatność miała następować w równych ratach do 20 dnia każdego miesiąca, poczynając od czerwca 2014 r. Miesięczna wysokość raty wynosiła 1.446,74 zł. Nominalne roczne oprocentowanie pożyczki zostało określone na 14,99%.

Po przyjęciu przez powodowy Bank dokumentów potwierdzających spełnienie warunków przewidzianych w umowie, następowało uruchomienie pożyczki poprzez przelew środków na rachunek wskazany do obsługi pożyczki. W przypadku braku spłaty zobowiązania, nie wcześniej niż 5 dnia od wystąpienia zadłużenia przeterminowanego od wystąpienia zadłużenia przeterminowanego, powódka była uprawniona do podejmowania czynności monitorujących i obciążenia pożyczkobiorcy dodatkowymi kosztami. W przypadku braku spłaty zobowiązania w ustalonym terminie, począwszy od dnia następnego niespłaconą kwota pożyczki traktowana była jak zadłużenie przeterminowane z oprocentowaniem dla tego rodzaju zadłużenia określonym w Cenniku Usług.

Pozwany poddał się egzekucji w zakresie z roszczeń umowy pożyczki do kwoty 106.125 zł.

Pozwany wskazał jako adres zameldowania G., ul. (...), zaś jako adres korespondencyjny K., ul. (...).

Rachunkiem bankowym pozwanego obsługującym pożyczkę było konto o nr (...).

Spłata pożyczka nie była prawnie zabezpieczona.

(dowód: umowa k. 58-59, pełnomocnictwo k. 60, oświadczenie się o poddaniu się egzekucji k. 61, potwierdzenie zawarcia umowy k. 62, IP k. 184-185, oświadczenie pełnomocnika pozwanego k. 186, regulamin ogólny otwierania i prowadzenia rachunków bankowych dla osób fizycznych k. 34-39, k. 40-46, regulamin kredytów i pożyczek udzielanych klientom indywidualnym k. 47-48, poddanie się egzekucji k. 61, potwierdzenie zawarcia umowy k. 62)

Pożyczka została uruchomiona w dniu 16 maja 2014 r. Na konto powoda o nr (...)przelana została umówiona kwota 70.750 zł. Pozwany na rachunku bankowym posiadał usługę obejmującą stałe zlecenie pobierania raty kredytu.

(dowód: operacje na rachunku pozwanego – płyta CD koperta 103, przelew środków k. 128 i płyta CD koperta 103)

Z czasem pozwany zaprzestał systematycznego regulowania swych należności. W związku z tym w dniu 25 lutego 2015 r. strony zawarły umowę ugody nr (...).

Ugoda regulowała warunki spłaty zadłużenia pozwanego wobec Banku z tytułu umowy pożyczki nr (...) z dnia 16 maja 2014 r. Strony ustaliły stan zadłużenia na dzień 24 lutego 2015 r. w wysokości łącznej 75.730.55 zł, w tym:

-należność główna – 69.995,24 zł,

-odsetki umowne naliczone od należności głównej – 4.659,65 zł,

-odsetki przeterminowane naliczone od należności głównej – 1.075,66 zł.

Jednocześnie strony ugody ustaliły, że powodowy Bank będzie naliczał w okresach miesięcznych odsetki od pozostałej do spłaty kwoty z tytułu należności głównej, według stałej stopy procentowej w wysokości 12 % w stosunku rocznym. Pozwany zobowiązał się dokonać spłaty zadłużenia powiększonego o naliczone odsetki w 72 miesięcznych ratach, płatnych do 25 dnia każdego miesiąca, na warunkach:

- pierwszych 12 rat w wysokości 750 zł każda,
- 59 następnych rat w wysokości po 1.461,19 zł,
- ostatnia rata wyrównująca zadłużenie płatna do 25 lutego 2021 r.

Ustalono, że pierwszą ratę ugody, pozwany zapłaci do 23 marca 2015 r.

W § 6 ugody pozwany zobowiązał się do niezwłocznego informowania Banku o każdej zmianie adresu swego zamieszkania pod rygorem negatywnych skutków prawnych, przy czym pisma wysłane przez Bank na ostatnio wskazany przez pozwanego adres, uważane miały być za skutecznie doręczone z dniem pierwszego awizo pocztowego lub zwrotu z powodu niemożności doręczenia.

W § 7 umowy ugody ustalono też, że niedotrzymanie przez pożyczkobiorcę którekolwiek z postanowień ugody, w szczególności ponad 14-dniowe opóźnienie w spłacie którejkolwiek z rat upoważnia Bank do rozwiązania ugody w wyniku wypowiedzenia. Termin wypowiedzenia został określony na 14 dni od daty doręczenia wypowiedzenia. Po rozwiązaniu ugody, całość niespłaconego zadłużenia wynikającego z ugody łącznie z odsetkami podlegać miała natychmiastowej spłacie.

Warunkiem skuteczności zawarcia ugody było dokonanie przez pozwanego najpóźniej w dniu podpisania ugody wpłaty kwoty wskazanej przez Bank. W dniu 24 lutego 2015 r. M. P. dokonał przelewu kwota 4.100 zł na nr rachunku obsługującego umowę pożyczki pozwanego tj. (...) tytułem „wpłata – ugoda A. P.”.

Ugoda została zawarta przez osoby upoważnione do działania w imieniu Banku tj. K. K. (1) i K. K. (2).

(dowód: ugoda k. 71-73, harmonogram spłat k. 127, przelew k. 149, pełnomocnictwo k. 129-130, KRS powódki k. 150-166)

W związku z nieregularnym uiszczaniem przez pozwanego uzgodnionych rat, w dniu 7 marca 2016 r. strony zawarły aneks wprowadzający zmiany do umowy ugody nr (...) Mocą tego aneksu strony zmieniły warunki spłaty zobowiązania pozwanego wobec banku. Ustalono, że na dzień 2 marca 2016 r. zadłużenie pozwanego wynosi 75.770,59 zł i obejmuje:

- należność główną – 63.245,24 zł,
- odsetki umowne naliczone od należności głównej – 12.503,15 zł,
- odsetki od zadłużenia przeterminowanego naliczone od należności głównej – 22,20 zł.

Nadto ustalono, że pozwany spłaci zadłużenie w 60 miesięcznych ratach płatnych do 25 dnia każdego miesiąca w tym:

- 12 pierwszych rat w wysokości po 400 zł,
- kolejnych 47 rat w wysokości 1.777,62 zł,
- ostatnia rata wyrównująca zadłużenie, płatna do 25 lutego 2021 r.

W § 5 aneksu strony ustaliły, że pozostałe warunki nie ulegają zmianie.

W dniu zawarcia aneksu do umowy ugody, pozwany wskazał adres korespondencyjny - ul. (...) w K..

Aneks do umowy w imieniu powodowej spółki zawierali K. K. (1) i E. O..

Warunkiem wejścia w życie aneksu była konieczność wpłaty na rzecz powódki. W dniu 25 marca 2016 r. pozwany wpłacił 400 zł.

(dowód: wyciąg z rachunku bankowego obrazującego wpłaty pozwanego k. 23 i k. 128, aneks do ugody k. 74-75, informacja o kliencie k. 148, pełnomocnictwo k. 130, KRS powódki k. 150-166, wydruk k. 128v)

W związku z dalszym zaleganiem z ustalonymi na nowo ratami, powodowy Bank pismem z dnia 31 maja 2016 r. wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 804,62 zł w terminie 14 dni od dnia otrzymania wezwania. Poinformowano nadto pozywanego o możliwości restrukturyzacji zadłużenia. Wezwanie zostało wysłane na adres ul. (...) w K. i powróciło do nadawcy z adnotacją „Zwrot. Nie podjęto w terminie”.

Pismem z dnia 13 czerwca 2016 r. Bank (...) S.A z/s w W. wezwał R. P. (1) do zapłaty kwoty 807,26 zł. W piśmie powołał się na umowę z dnia 24 lutego 2015 r. Wezwanie wróciło do nadawcy z adnotacją „adresat umarł” .

Pismem z dnia 5 sierpnia 2016 r. powodowy Bank wypowiedział pozwanemu umowę pożyczki i wezwał w terminie 14 dni do zapłaty kwoty 78.043,81 zł i kwoty 1.624,40 zł, zakreślając termin 14 dni od dnia doręczenia wezwania. Wypowiedzenie zostało wysłane do pozwanego na dwa adresy tj.

-ul. (...) w G.,

- ul. (...) w K..

Wezwania nie zostały odebrane i powróciły z adnotacją poczty „Zwrot. Nie podjęto w terminie”. Jednocześnie wypowiedzenie zawierało oświadczenie Banku o ustaniu skutków wypowiedzenia pod warunkiem rozwiązującym w przypadku dokonania przez pozwanego w terminie do dnia upływu okresu wypowiedzenia spłaty zadłużenia przeterminowanego wobec Banku z tytułu zawartej umowy powiększonych o należne Bankowi opłaty i odsetki naliczone do dnia spłaty. Wypowiedzenie zostało dokonane przez osoby upoważnione do działania w imieniu Banku.

(dowód: wezwanie k. 145, zpo k. 146-147, wypowiedzenie k. 51 i 54, zpo k. 49 i 52, wezwanie kierowane do R. P. (1) k. 57, zpo k. 55-56, pełnomocnictwa k. 131-133 i k. 134-136, KRS powódki k. 150-166)

Pismem z dnia 31 stycznia 2017 r. powodowy Bank wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 81.115,10 zł, obejmującej:

-należność główną – 62.845,24 zł,

-odsetki umowne liczone od należności głównej – 15.801,96 zł,

-odsetki przeterminowane – 2.467,90 zł,

zakreślając termin zapłaty na 7 dni od doręczenia.

Powodowy Bank wysłał wezwanie na adres pozwanego tj. ul. (...) w G. oraz na ul. (...) w K.. Pierwsze wezwanie zostało odebrane przez matkę pozwanego, zaś drugie pozwany odebrał osobiście.

W dniu 31 stycznia 2017 r. powodowy bank sporządził wyciąg z ksiąg bankowych Banku (...) S.A. w W. z którego to wynika, że pozwany, A. P. posiadał z tytułu umowy pożyczki z dnia 16 maja 2014 r., objętej następnie ugodą z dnia 25 lutego 2015 r. wymagalne zobowiązanie w łącznej wysokości 81.115,10 zł obejmujące:

-należność główną – 62.845,24 zł,

-odsetki umowne liczone za okres o 20 lipca 2014 r. do 11 września 2016 r. – 15.801,96 zł.

Przedsądowe wezwanie do zapłaty jak również wyciąg z ksiąg bankowych zostały sporządzone i podpisane osoby umocowane do działania w imieniu Spółki.

(dowód: przedsądowe wezwania do zapłaty k. 77 i 79 i zpo k. 76 i 78, wyciąg z ksiąg bankowych k 63-64, pełnomocnictwo k. 134-136 i 98, KRS powódki k. 150-166 i 99-102)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

W niniejszym postępowaniu powodowy Bank dochodził od pozwanego zwrotu należności wynikającej z umowy pożyczki zawartej w dniu 16 maja 2014 r. w formie elektronicznej, a następnie objętej ugodą z dnia 25 lutego 2015 r., przy czym należność ta obejmuje zarówno kwotę udzielonej pożyczki jak i odsetki umowne.

Podejmując przy tym obronę procesową w sprawie pozwany podniósł liczne zarzuty, zarówno natury procesowej jak i prawa materialnego, które to w jego ocenie miałyby niweczyć możliwość wydania dla powoda korzystnego w sprawie orzeczenia, a którym to jednocześnie strona powodowa konsekwentnie przeczyła, przedkładając na to dowody oraz twierdzenia.

W tej sytuacji istota sporu w niniejszej sprawie ogniskowała się w pierwszej kolejności wokół ustalenia faktu zawarcia ważnej umowy pożyczki, w dalszej kolejności ważności zawartej ugody i nadania jej wiążącej obie strony treści, w dalszej kolejności ustalenia wysokości wymagalnego na dzień wyrokowania zadłużenia pozwanego, w tym roszczenia odsetkowego, po uprzednim ustaleniu skuteczności złożonego wypowiedzenia umowy oraz zawartej następnie ugody.

Jak wynika z treści dokumentów, umowa pożyczki została zawarta pomiędzy stronami niniejszego postępowania przez Internet, w formie elektronicznej.

Wprawdzie w myśl art. 720 § 2 k.c. umowa pożyczki nie musi być zawarta w formie pisemnej pod rygorem nieważności, a jedynie dla celów dowodowych, fakt jej zawarcia z reguły winien być stwierdzony pismem. Wskazać też należy, że co do zasady oświadczenie woli złożone w postaci elektronicznej jest równoważne z oświadczeniem woli złożonym w formie pisemnej tylko wówczas, gdy jest opatrzone bezpiecznym podpisem elektronicznym weryfikowanym przy pomocy ważnego kwalifikowanego certyfikatu (art. 78 § 2 k.c.- obecnie art. 78¹ kc wymagający podpisu elektronicznego).

W ocenie Sądu, ostatecznie fakt zawarcia umowy nie budził żadnych wątpliwości. O prawdziwości oświadczenia woli pozwanego w tym względzie świadczy bowiem nie tylko okoliczność, że pozwany dysponował kanałami bankowości elektronicznej, ale również fakt, że zawarcie umowy nastąpiło pomocą komputera znajdującego się w miejscu pracy pozwanego – (...). Jednak w głównej mierze o prawdziwości twierdzeń powoda świadczy okoliczność, że w dniu zawarcia umowy tj. w dniu 16 maja 2014 r. powód przelał na osobisty rachunek bankowy pozwanego umówioną kwotę środków pieniężnych – 70.750 zł (por. IP komputera k. 184 – 185, oświadczenie pełnomocnika pozwanego k. 186, płyta z rachunkami i przelewem umówionej kwoty oraz informacje o zalogowaniu się pozwanego w tym dniu na koncie internetowym – płyta CD koperta 103).

W kwestii zawartej umowy pożyczki faktycznie brak jest dokumentów w tradycyjnej ich formie, albowiem strony kontraktowały wyłącznie przez Internet, a wypłata pożyczki także nastąpiła w drodze elektronicznego przelewu bankowego na rachunek pozwanego. Pozwany nie może jednak w zaistniałych okolicznościach skutecznie bronić się zarzutem braku dołączenia do akt tradycyjnych dokumentów w ich pisemnej formie w tym znaczeniu, że nie opatrzonej tradycyjnym podpisem.

Rację ma bowiem strona powodowa, iż przedmiotowa umowa pożyczki czyniła bezspornie zadość przepisom ustawy z dnia 18 lipca 2002 roku o świadczeniu usług drogą elektroniczną [Dz.U. nr 144 z 2002r. poz.1204].

W tym miejscu jedynie pokrótce należy odnieść się do argumentów strony pozwanej zawartych w odpowiedzi na pozew (k. 111). Tak też powołanie się na orzecznictwo Sądu Najwyższego sprzed daty wejścia w życie ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną jest chybione, co jawi się tu oczywistym z uwagi na nowy w tej mierze stan prawny dotyczący przedmiotowej materii, zaś drugie ze wskazanych orzeczeń tj. II CSK 557/08 odnosi się do zupełnie innego stanu faktycznego, tj. procesowego traktowania fotokopii jako oryginałów, dlatego też argumentację strony pozwanej o braku mocy dowodowej wskazanych dokumentów (umowy zawartej w drodze elektronicznej, brak podpisów) uznać należy za pozbawioną racji.

Warto jedynie wskazać, iż w obecnym stanie prawnym (od 8 09 2016 r.) dokumentem jest nośnik informacji umożliwiający zapoznanie się z jej treścią – art. 77³ kc. Warto też przywołać w tej mierze aktualną (zmienioną w stosunku do poprzedniej) treść przepisów art. 243¹ kpc i 245¹ kpc.

W tym miejscu wskazać wypada na jeszcze jeden, jakże ważki procesowo element stanu faktycznego wzmacniający istotnie przedstawioną wcześniej argumentację.

Nie mogło bowiem ująć uwadze to, iż następczo doszło do zawarcia z pozwanym ugody z dnia 25 lutego 2015 r. W ugodzie, zawartej już tym razem w siedzibie Banku, w obecności pozwanego i przedstawicieli powodowej spółki doszło do potwierdzania zawarcia umowy z dnia 16 maja 2014 r. Strony w umowie ugody uregulowały wprost spłatę zadłużenia wynikającego z pożyczki zawartej właśnie w formie elektronicznej, pozwany zaś potwierdził istniejące zaległości z zawartej uprzednio umowy pożyczki. Ugoda niewątpliwie uregulowała wspólnie wynegocjowane warunki dalszej spłaty, jednocześnie stanowiła jednoznaczny wyraz dalszego kontynuowania umowy pożyczki z dnia 16 maja 2014 r. Ustalenia te były indywidualnie konsultowane i negocjowane z pozwanym i w czynności tej obie strony wspólnie wypracowały możliwość dalszej „współpracy”. Ugoda ta była zatem z założenia wyrazem i wynikiem wzajemnych ustępstw każdej ze stron, co wynika zresztą wprost z treści art. 917 kc.

Strony w niej jeszcze raz ustaliły odrębnie wysokość rat, termin płatności, okoliczności uprawniające stronę powodową do wypowiedzenia umowy.

Pozwany uczestniczący w negocjacjach określających warunki dalszego trwania umowy pożyczki własnoręcznie podpisał ugodę, czym potwierdził istniejące zobowiązanie.

Co ważniejsze, po zawarciu ugody przez pewien czas pozwany regulował należne raty, czego dowodem jest dołączony do akt wydruk obrazujący czas dokonania wpłat i ich wysokość. Następnie po ponad roku od dnia zawarcia ugody, tj. w dniu 7 marca 2016 r. pomiędzy stronami został zawarty aneks, odwołujący się do umowy ugody z dnia 24 lutego 2015 r. W aneksie tym po raz kolejny strony ustaliły warunki spłaty, a dokładnie wysokość rat, ustaliły nadto możliwość wcześniejszej ich spłaty przez pozwanego. Aneks, podobnie jak ugoda, odnosił się do wspólnie wypracowanego porozumienia dotyczącego wysokości i płatności rat. Pozwany zaś własnoręcznie aneks podpisał, czym po raz kolejny potwierdził istniejące zobowiązania.

W tej sytuacji należy uznać, że pozwany w różnorodnych, przywołanych wyżej formach potwierdził umowę, zaś jest oczywistym, iż gdyby nie był zobowiązany i tym samym nie poczuwał się do obowiązku uregulowania należności, po prostu by ich nie uiszczał.

Nie ma przy tym racji pozwany podnosząc, iż skuteczność czynności prawnych z udziałem pozwanego w postaci ugody i aneksu jako determinowana dokonaniem przez niego określonej wpłaty, wobec braku dokonania takiej wpłaty w istocie prawnie się nie ziściła.

Obostrzenie to dodatkowo miało mobilizować pozwanego do wywiązania się z ciążącego na nim obowiązku, któremu w pełni sprostał, dokonując odpowiednich wpłat w wysokości 4.100 zł do pierwszej ugody i 400 zł do aneksu (k. 149 i 128v).

Ta druga wpłata miała nastąpić najpóźniej do dnia 7 03 2016 r. - § 5 aneksu. Wzmacnia to po raz kolejny od strony dowodowej pozycję strony powodowej co do istnienia dochodzonego roszczenia, w tym również w kontekście kwestionowanej skuteczności ugody i aneksu właśnie w tej płaszczyźnie tj. niespełnienia warunku uiszczenia wpłat „uwiarygadniających”.

Nadmienić należy, iż niezależnie od skuteczności ugody, sam podpis złożony przez pozwanego na dokumencie o określonej i jednoznacznej treści, stanowi oczywisty wyraz uznania zadłużenia wymagalnego o określonej wysokości.

Nadmienić tu końcowo jedynie należy, iż pozwany nigdy nie zawiadamiał organów ścigania o podejrzeniu popełnienia przestępstwa w zakresie zaciągnięcia przez osobę trzecią zobowiązania drogą elektroniczną w jego imieniu, co jak się wydaje, w sytuacji zaprzeczenia zawarcia umowy i istnienia elektronicznego potwierdzenia jej zawarcia logicznie winno prowadzić wprost do wzmiankowanego zawiadomienia.

Strona pozwana kwestionowała również ważność ugody i aneksu ze względu na brak pełnomocnictw osób działających w imieniu powodowego Banku. Z przedłożonych do akt dokumentów, wynika, że przy ugodzie brały udział osoby w pełni upoważnione przez powodowy Bank (por. ciąg pełnomocnictw k. 129-130 i KRS powódki). Sytuacja nieco odmiennie przedstawia się w przypadku zawarcia aneksu. Aneks został podpisany przez K. K. (1) i E. O. (k. 74-75). Powódka przedłożyła pełnomocnictwo K. K. (1) (k. 130), jednak nie dołączyła pełnomocnictwa udzielonego E. O..

Brak umocowania Pani E. O. nie zmienia jednak sytuacji skuteczności zawarcia aneksu. Zgodnie z art. 97 k.c. osobę czynną w lokalu przedsiębiorstwa przeznaczonym do obsługi publiczności poczytuje się w razie wątpliwości za umocowaną do dokonywania czynności prawnych, które zazwyczaj bywają dokonywane z osobami korzystającymi z usług tego przedsiębiorstwa.

Opisana powyżej regulacja ma na celu ułatwienie obrotu prawnego i ochronę interesów osób, które chcą z konkretnym przedsiębiorcą zawrzeć umowę. Sens wzmiankowanej regulacji polega na tym, by nie musiały one żądać od osoby czynnej w lokalu przedsiębiorstwa szczegółowego pełnomocnictwa i weryfikować jego poprawności. Sam przedsiębiorca nie może też, powołując się na przyczyny formalne, uwolnić się od skutków zawarcia umowy, twierdząc, że umowę podpisał pracownik przebywający w lokalu, który nie miał osobnego dla niej upoważnienia.

Powyższy przepis, przewiduje dorozumiane pełnomocnictwo nie umowne, lecz ustawowe. Jeżeli też zakład powierza swojemu pracownikowi stanowisko, z którym wiąże się prowadzenie poszczególnych rodzajów czynności i które mają doprowadzić do określonych skutków prawnych, to należy uznać, że jest on upoważniony do składania oświadczeń woli w imieniu banku, w sprawach objętych jego zakresem obowiązków. Przepis art. 97 k.c. odnosi się do wszystkich osób, które mają faktyczną możliwość dokonywania czynności prawnych w obiektach przedsiębiorstwa i ma zastosowanie zawsze, gdy przedsiębiorstwo nie poinformowało w sposób wyraźny swoich klientów o tym, że konkretne osoby czynne w jego lokalu nie są umocowane do zawierania umów.

Dlatego w ocenie Sądu powód ponad wszelką wątpliwość udowodnił istnienie skutecznie zawartej umowy z dnia 16 maja 2014 r., ugody z 25 lutego 2015 r. i aneksu do ugody z dnia 7 marca 2016 r.

Również nie mógł odnieść zamierzonego skutku zarzut strony pozwanej dotyczący abuzywności formalnie umowy kredytowej, a w istocie zawartej następnie ugody, konkretnie jej zapisu z § 7 (k. 11 v).

Zgodnie bowiem z art. 385¹ § 1 i 3 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. W paragrafie 3 wskazano, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu.

Powyższy przepis nie znajduje jednakże w ocenie Sądu zastosowania w niniejszej sprawie. Zauważyć bowiem należy, iż z istoty ugody wynika, że jest ona indywidualnie dostosowywana do kontrahenta umowy, przy jednoczesnym zabezpieczeniu interesu każdej ze stron. Uzgodnieniom tym nie sposób też przypisać tego, że były narzucone

pozwanemu i nie były uzgodnione indywidualnie, albowiem istotną cechą ugody są wzajemne ustępstwa stron kontraktu, skoro ugoda jest rozwiązaniem sporów pożądanym i przynoszącym stronom wymierne korzyści. Przywraca nadto zaufanie u kontrahentów umowy i odbudowuje w miarę możliwości wzajemne relacje między nimi. Możliwość zawarcia ugody jest nadto uzależniona od gotowości do zawierania kompromisów, ustępstw i rezygnacji ze swoich mniej lub bardziej udowodnionych racji na rzecz partnera stosunku prawnego.

Ugoda nie tworzy między stronami nowego stosunku prawnego, ale prowadzi do częściowego zmodyfikowania istniejącego stosunku i te częściowo zmodyfikowane stosunki są pochodną wzajemnych ustępstw poczynionych sobie nawzajem przez strony. W rezultacie ugody, ten niepewny lub sporny stosunek prawny jest przekształcany w stosunek pewny i bezsporny. W tej też sytuacji można uznać, iż ugodę należało tu uznać przede wszystkim za porozumienie co do zasady wtórne do umowy i w istocie modyfikujące jedynie na korzyść dla pozwanego warunki spłaty należności już ugodowo uznanej za bezspornie między stronami ze stosunku podstawowego wymagalną.

Niezależnie od powyższego, jeśli nawet uznać, iż zakwestionowane postanowienia nie były przedmiotem indywidualnych negocjacji, to nie noszą one cech o jakich mowa w przywołanym przepisie.

Strona pozwana, jak to już powiedziano, za abuzywny zapis wskazała § 7 ugody dotyczący możliwości wypowiedzenia jej przez powodowy Bank, bowiem powyższy zapis w ocenie pozwanego jest nieprecyzyjny i daje mu nieograniczoną możliwość wypowiedzenia umowy w każdym czasie i z przyczyn przez siebie ustalonych, jednocześnie daje możliwość wypowiedzenia jednej jedynie ze stron.

Stanowisko pozwanego jest tu o tyle chybione, że nie uwzględnia istoty i celu ugody w kontekście podjętych negocjacji i ustalenia warunków ugodowych. Celem zasadniczym bowiem zawartej ugody było stosowne odroczenie spłaty i doprowadzenie do spłaty w pełni wymagalnych wierzytelności, bez konieczności inicjowania procesu sądowego i postępowania egzekucyjnego.

W istocie zatem ugoda w swej treściowo istotnej warstwie zawierała przede wszystkim rozłożenie wymagalnej należności pożyczkowej na raty, przy umownym sformułowaniu warunków jego wypowiedzenia.

Oczywistym jest, iż powód, celem zabezpieczenia spłaty wymagalnych rat mógł zastrzec sobie prawo do rozwiązania zawartego porozumienia w sytuacji braku terminowej spłaty. Warto jedynie przypomnieć, iż stosownie do treści art. 75 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku - Prawo bankowe (t.j. Dz.U. z 2012 r., poz. 1376 ze zm.) wypowiedzenie umowy przez bank może nastąpić z powodu każdego naruszenia przez klienta warunków umowy i nie musi to być naruszenie istotne bądź rażące. Ustawa wymaga jedynie zachowania terminu, co najmniej 30-dniowego, chyba że w umowie przewidziano dłuższy termin. (tak wyrok SA w Krakowie z dnia 24 05 2013 r. - I ACa 424/13). Jeśli chodzi zatem o stopień skonkretyzowania przesłanek wypowiedzenia przywołane orzeczenie w pełni przystaje do treści zawartej w tym zakresie ugody. Oczywiście sprecyzowany sposób wypowiedzenia zawarty jest w umowie pierwotnej.

Jeśli zatem zważyć, iż zapis z § 12 w zw. z § 7 ugody (k. 72) stanowi o zaprzestaniu spłaty zadłużenia (która to okoliczność w jest w sprawie bezsporna, skoro pozwany w ogóle zakwestionował fakt zawarcia umowy pierwotnej i nie podnosił, w ogóle, że w czasie wypowiedzenia ugody należności z niej spłacał zgodnie z harmonogramem) to zapisu tego nie sposób uznać z góry za nieweryfikowalny, z punktu widzenia celów i założeń ugody.

Jej jedynym bowiem celem i założeniem, co należy powtórzyć było, ustępstwo banku pod warunkiem bezwzględnie terminowej spłaty rat i ta okoliczność nie pozostawia żadnych wątpliwości interpretacyjnych.

Na powyższe wskazuje nawet sam pozwany, powołując się na to, iż strony uwarunkowały uruchomienie ugody wpłatą „uwiarygadniającą”. Oznacza to znaczny rygoryzm w zakresie dochowania przez pozwanego warunków spłaty i zgodną wolę stron w tym zakresie.

Nie sposób zatem i tej przyczyny uznać, by w tych konkretnych warunkach zapis jako niedookreślony byłby niewiązący.

Podobnie rzecz się ma z zarzutem, iż uprawnienie do wypowiedzenia jest sformułowane „niesymetrycznie” w tym znaczeniu, iż realnie służy jedynie Bankowi.

Trudno bowiem w ogóle w tym zakresie doszukiwać się tu konieczności zachowania jakiegokolwiek symetrii choćby z uwagi na specyfikę tej konkretnej umowy.

Wypowiedzenie z założenia jest uprawnieniem stawiającym stronę w sytuacji doraźnie lepszej, w razie zagrożenia niewykonania lub niewykonania umowy przez kontrahenta.

Nie sposób w świetle powyższego nakazywać w treści zawartej umowy formułowania analogicznych warunków wypowiedzenia dla pozwanego, a to z prostej przyczyny.

Po pierwsze bowiem, Bank po swojej stronie nie przyjął na siebie obowiązku świadczenia w jego czynnej (w rozumieniu systematyki i podziału świadczeń) postaci w tym znaczeniu, iż miał wprost spełnić świadczenie w określonym terminie. Co najwyżej w § 13 pkt 2 umowy (k.72) zawarte jest zobowiązanie się banku do powstrzymania się od jakichkolwiek działań egzekucyjnych oraz do zawieszenia lub umorzenia postępowań egzekucyjnych już wszczętych.

Z powyższego wynika, iż w realiach sprawy, w sytuacji gdy egzekucja bezspornie wobec pozwanego wszczęta nie była, realnym świadczeniem na dzień zawarcia umowy było świadczenie w postaci powstrzymania się od określonych działań czyli w rozumieniu systematyki świadczeń „nieczynienia” (non facere).

W razie zatem niewywiązania się z tego obowiązku Banku pozwany mógłby doprowadzić do rozwiązania umowy choćby poprzez zaniechanie spłacania, co już wprost w tym zakresie dostatecznie chroni jego interes w zakresie możliwości jednostronnego rozwiązania umowy. Po wtóre, z uwagi na specyfikę treści umowy jawi się oczywistym, iż wypowiedzenie jej w żadnym razie nie poprawiłoby sytuacji dłużnika, bowiem prowadziłoby ono wprost do stanu sprzed zawarcia umowy, zatem do stanu z założenia dla dłużnika mniej korzystnego niż po jej zawarciu. W wyniku wypowiedzenia bowiem dłużnik byłby wprost narażony na niezwłoczne wszczęcie egzekucji, czego uniknął dzięki właśnie umowie, co szerszego uzasadnienia nie wymaga.

Nie sposób zatem w tych warunkach i z wyłożonych wyżej przyczyn doszukiwać się w zapisie o wypowiedzeniu oraz braku w nim „symetrycznej” klauzuli wypowiedzenia dla dłużnika treści sprzecznych z „dobrymi obyczajami lub rażąco naruszających jego interes”.

Końcowo stwierdzić należy, iż nawet jeśli hipotetycznie by przyjąć, że postanowienie w zakresie wypowiedzenia stanowi postanowienie niedozwolone, to nie oznacza, że cała umowa jest nieważna i brak było jakichkolwiek podstaw do wypowiedzenia.

Skoro bowiem -jak to już wcześniej wskazano- umowę traktować jako umowę wzajemną w której przywołane wcześniej świadczenia banku stanowią umowną emanację terminowego regulowania rat przez stronę drugą, to wtedy swoje zastosowanie znalazłyby uregulowania z art. 491 i 492 kc dotyczące odstąpienia od umowy, które na tle sprawy zostały wypełnione w sytuacji trwałego zaprzestania spłacania umówionych umową rat.

Mając na uwadze powyższe, zarzut pozwanego i w tej części uznać należało za chybiony.

Strona pozwana również kwestionowała skuteczność złożonego wypowiedzenia umowy i umowy. Z materiału dowodowego znajdującego się w aktach sprawy wynika, że powód pismami z dnia 5 sierpnia 2016 r. wypowiedział umowę. Wypowiedzenia wysłane równolegle na adres ul. (...) w K., jak również na ul. (...) w K. nie zostały odebrane. Oba pisma wróciły z adnotacją poczty „Zwrot. Nie podjęto w terminie” - odpowiednio 6 września 2016 r. i 7 września 2016 r.

Zgodnie z art. 61 k.c. oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie, jest złożone z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią. Dla skutecznego uznania doręczenia nie jest przy tym wymagane oświadczenie adresata, że zapoznał się z treścią pisma zawierającego oświadczenie, uznaje się bowiem za wystarczające

to, że miał taką możliwość. Ze względu na interes i bezpieczeństwo obrotu domniemywa się, że adresat zapoznał się z treścią oświadczenia, gdy doszła do niego w taki sposób, iż powzięcie o nim wiadomości stało się możliwe

Powód wysłał pismo na ostatnio znany adres korespondencyjny pozwanego. Dla przypomnienia warto tu wskazać, że w chwili zawierania aneksu do umowy, a więc w dniu 7 marca 2016 r. pozwany zmienił adres i wskazał na ulicę (...) w K. jako adres korespondencyjny. Dlatego uznać należało, że wypowiedzenie zostało pozwanemu złożone skutecznie. Warto jedynie w tym miejscu uzupełniająco wskazać, że późniejsza korespondencja (przedsądowe wezwanie do zapłaty) wysyłana na podany adres została odbierana osobiście przez pozwanego (por. k. 78 i 79). Powyższej okoliczności nie zmienia również fakt, że jedno wezwanie do zapłaty zostało skierowane do R. P. (1), albowiem nie ma to dla niniejszej sprawy znaczenia, skoro jedynym zobowiązanym zgodnie z treścią umowy oraz ugody jest pozwany i do niego była kierowana korespondencja, w tym wezwania do zapłaty i wypowiedzenie umowy. (R. P. był wskazany jako poręczyciel).

Strona pozwana dodatkowo podnosiła, że złożenie warunkowego wypowiedzenia umowy czyni go nieważnym (k. k. 53-54 i 113).

Powodowy Bank skierował do pozwanego pismo zatytułowane „wypowiedzenie umowy kredytu, pożyczki, ugody”, w którego dalszej części zamieścił wezwanie do zapłaty i warunek rozwiązujący wypowiedzenie, o ile zapłaci zadłużenie przeterminowane.

Zgodnie z art. 89 k.c., powstanie lub ustanie skutków czynności prawnej można uzależnić od zdarzenia przyszłego i niepewnego, chyba że taką możliwość wyłącza ustawa albo właściwości czynności prawnej.

Najistotniejsze znaczenie dla rozpoznania niniejszej sprawy w kontekście tego właśnie zarzutu ma tutaj uzasadnienie postanowienia składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2013 r., III CZP 85/12 (OSNC 2013 Nr 11, poz. 132), w którym zostało wyrażone stanowisko, że dopuszczalne jest co do zasady dokonanie czynności prawnej zawierającej zastrzeżenie, że jej skutek zależy od skorzystania z uprawnienia lub woli wykonującego zobowiązanie, a zdarzenie zależne od zachowania strony może polegać na spełnieniu lub niespełnieniu świadczenia. Zastrzeżenie to podlega ocenie na podstawie art. 353¹ k.c., z uwzględnieniem normatywnej konstrukcji warunku określonej w art. 89 k.c. Nie została wyłączona dopuszczalność zastrzeżenia warunku także w jednostronnej czynności prawnej obejmującej wypowiedzenie umowy. Zaakceptowane zostało stanowisko, że warunkiem może być także spełnienie świadczenia, ponieważ zapłata nie zawsze jest zdarzeniem całkowicie uzależnionym od dłużnika (wyroki z dnia 6 września 2007 r., IV CSK 118/07 (OSP 2008 Nr 12, poz. 125; z dnia 17 marca 2011 r., IV CSK 358/10, niepubl.).

Jednocześnie nie jest prawidłowym stanowisko, że wypowiedzenie umowy jako jednostronna czynność prawokształtująca nie może zawierać warunku w rozumieniu art. 89 k.c. Przyjmowana bowiem w orzecznictwie co do zasady jest możliwość złożenia oświadczenia o wypowiedzeniu umowy o kredyt pod warunkiem niezapłacenia zadłużenia. Możliwość taka wymaga każdorazowo rozważenia, czy powinna mieć zastosowanie w kontekście postanowień konkretnej umowy. Zauważyć również należy, że Sąd Najwyższy dopuścił możliwość niestanowczego wypowiedzenia umowy o kredyt, w szczególnych okolicznościach, dotyczących stworzenia kredytobiorcy możliwości doprowadzenia do kontynuacji stosunku kredytowego na dotychczasowych warunkach (por. wyrok z dnia 24 września 2015 r., V CSK 698/14). Taka właśnie sytuacja występuje w bezspornych okolicznościach niniejszej sprawy. Nie ulega wątpliwości, że pozwany nie wywiązywał się z zobowiązań, jakie nakładała na niego umowa kredytowa, nie spłacał rat w wymaganej wysokości, doprowadził do powstania zaległości, a następnie zaprzestał spłacania rat w terminie wynikającym z umowy. Stworzenie pozwanemu możliwości doprowadzenia do kontynuacji umowy przez zależne od jego woli działanie polegające na wpłacie w terminie wypowiedzenia kwoty 1.624,20 zł (spłaty zadłużenia przeterminowanego), zniweczenie tym samym skutku wypowiedzenia nie może prowadzić do uznania nieważności dokonanego wypowiedzenia z powołaniem się na zakwalifikowanie tej możliwości jako warunku w rozumieniu art. 89 k.c. (por. wyrok SA w Katowicach I ACa 329/17 z dnia 14 września 2017 r.).

Z tych względów, zarzut pozwanego o nieważności wypowiedzenia umowy również uznać należało, za pozbawiony racji.

Pozwany również podnosił nieważność złożonego wypowiedzenia z uwagi na brak upoważnienia osób działających w imieniu powódki. Jednak i ten zarzut okazał się nieuzasadniony, albowiem powódka przedłożyła pełnomocnictwa wraz z odpisem KRS powódki, czym w sposób niebudzący wątpliwości wykazała uprawnienia tych osób do składania oświadczeń woli w imieniu powódki (por. ciąg pełnomocnictw k. 131 -136).

Ostatnim zarzutem podniesionym przez pozwanego był zarzut braku wymagalności roszczenia odsetkowego.

Strona powodowa na potwierdzenie wysokości dochodzonego roszczenie przedłożyła poza umową, ugodą i aneksem, także wyciąg z rachunków bankowych powodowej Spółki. Wyciąg bankowy jest wyliczeniem księgowym i zawiera drobiazgowo wręcz zestawienie odsetek „częstkowych” składających się na całościowe roszczenie odsetkowe na dzień 31 01 2017 r. (por. k. 63-64). Przedłożony wyciąg zawiera dokładne informacje dotyczące wysokości zadłużenia, a w szczególności wyliczenia odsetek, wysokości stopy procentowej i sposobu ich naliczenia. Wyciąg ma charakter dowodu prywatnego, niemniej jednak nie jest pozbawiony jakiegokolwiek mocy dowodowej i wiarygodności. Należy pamiętać, że wyciąg stanowi podstawę do wydania nakazu w postępowaniu nakazowym (por. art. 485 § 3 k.p.c.). Ustawodawca dostrzegając szczególne wymogi formalne obowiązujące przy jego sporządzaniu, uznaje też wyciąg z ksiąg bankowych za dokument stanowiący co do zasady dostateczną podstawę wpisu do ksiąg wieczystych (por. art. 95 ust. 1 ustawy Prawo bankowe). Wyciąg zawiera oświadczenie wiedzy uprawnionych osób, dotyczące danych zaksięgowanych w księgach rachunkowych.

Z przedłożonego wyciągu wynika, że pozwany zalegał na dzień wystawienia wyciągu w zapłacie z tytułu należności głównej – 62.845,24 zł, zaś w zakresie odsetek – 15.801,96 zł. W ocenie Sądu wskazane wyliczenie nie budzi wątpliwości. Podkreślić należy, że w chwili zawierania ugody, pozwany uznał roszczenie z tytułu zadłużenia odsetkowego w wysokości 5.735,31 zł. Ugoda miała miejsce w dniu 25 lutego 2015 r., zaś już w aneksie do ugody z dnia 7 marca 2016 r. wysokość odsetek została zgodnie określona na kwotę 12.503.15 zł. W przedsądowym wezwaniu do zapłaty na dzień 31 stycznia 2017 r. wyliczenie odsetek za okres od 24 lutego 2015 r. (od dnia zawarcia ugody) do 11 września 2016 r. opiewało na kwotę 15.801,96 zł, zatem w pełni odpowiadającą (zważywszy na upływ czasu) kwotom odsetek wskazanym wcześniej. W ocenie Sądu w tych okolicznościach wyliczenie odsetek przez stronę powodową nie budzi wątpliwości, zaś pozwany poza gołosłownymi w istocie twierdzeniami co do nieudowodnienia żądań nie przedstawił żadnego przeciwdowodu, który mógłby skutecznie niweczyć w tym zakresie twierdzenia i dowody strony przeciwnej.

Reasumując, powód ponad wszelką wątpliwość wykazał w przedmiotowej sprawie zarówno fakt skutecznego zawarcia umowy z 16 maja 2014 r., który w dalszej kolejności został potwierdzony i zmodyfikowany wspólnymi negocjacjami i poczynionymi wzajemnie ustępstwami umownymi. Zawarta ugoda wraz z aneksem jest jak to wspomniano formą uznania długu, konsekwencją czego jest przyjęcie, że dochodzona pozwem kwota jest w pełni udokumentowana.

Ubocznie warto tu jedynie podnieść pozwany jakiegokolwiek aktywności procesowej w kierunku wykazania rozmiaru spłaty swych należności nie wykazał, choć przeciwnie pozwani kwestionując wysokość zgłoszonego żądania właściwie nie przejawili c na nim spoczywał ciężar tejże spłaty wykazania.

Przypomnieć w tym miejscu należy, że proces cywilny ma w swym założeniu postać postępowania prowadzonego w formie kontradyktoryjnej, zakładając aktywność zarówno strony powodowej, prezentującej i popierającej żądanie, jak i strony pozwanej, przeciwstawiającej się temu żądaniu. Samo wyrażenie wątpliwości do prawdziwości twierdzeń strony przeciwnej, względnie, co do prawdopodobieństwa zaistnienia innych jeszcze okoliczności faktycznych niż wskazane przez stronę przeciwną, bez jednoczesnego ich wykazania przy pomocy powołanych przez siebie dowodów lub udowodnienia braku wiarygodności dowodów przeprowadzonych przez drugą stronę (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), nie spełnia wymogu udowodnienia własnych twierdzeń (por. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 26 stycznia 2018 r., I AGa 18/18). Nadto okoliczność, że wyciągi z ksiąg nie stanowią dokumentu urzędowego

w postępowaniu cywilnym nie oznacza, że są one pozbawione jakiejkolwiek mocy dowodowej (por. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 25 lutego 2015 r. z dnia I ACa 824/14).

Przywołane orzeczenia zdają się w pełni przystawać do stanu faktycznego i procesowego w sprawie niniejszej.

Dlatego na mocy art. 720 k.c. Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 81.1150,10 zł, uznając roszczenie powódki za w pełni uzasadnione.

Już jedynie końcowo należało odnieść się do wielokrotnie zgłaszanego wniosku strony pozwanej dotyczącego pominięcia przez Sąd spóźnionych wniosków dowodowych strony powodowej.

Przy wykładni art. 207 § 6 k.p.c. trzeba mieć na względzie treść art. 217 § 1 k.p.c. dającego prawo stronie do przytaczania okoliczności faktycznych i dowodów na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej aż do zamknięcia rozprawy. W tym kontekście art. 207 § 6 k.p.c. stanowi wyjątek od ogólnej zasady, co powoduje, że należy go stosować wyłącznie w ściśle określonych wypadkach, których dotyczy. Przepisy procesowe nie nakładają na powoda obowiązku na etapie wniesienia pozwu, przewidywania hipotetycznych sposobów obrony strony przeciwnej i zgłaszania dowodów „na wszelki wypadek”.

Należy podkreślić, że Sąd nie jest zobowiązany do pominięcia spóźnionych dowodów, ale winien zbadać, czy zachodzi którakolwiek z podstaw uzasadniających uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów.

Przy dopuszczaniu zgłoszone wnioski dowodowe, w szczególności złożenie dokumentów przez stronę powodową, Sąd rozpoznający niniejszą sprawę skorzystał ze swojego uprawnienia. Przy rozstrzygnięciu sporu Sąd miał w głównej mierze na uwadze treść art. 227 k.c., zgodnie z którym przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. W ocenie Sądu złożone dokumenty przy dalszych pismach procesowych powoda miały na względzie zarówno sposób obrony strony pozwanej, jak również dowody mające na celu wyjaśnienie okoliczności zaistniałego sporu. Niedopuszczalne jest pominięcie zaoferowanych środków dowodowych z powołaniem się na wyjaśnienie sprawy, jeżeli ocena dotychczasowych dowodów prowadzi, do niekorzystnych dla którejś ze stron skutków prawnych. Oznaczałoby to bowiem pozbawienie jednej ze stron możliwości udowodnienia jej twierdzeń (tak np. w wyroku SN z dnia 30 maja 2007IV CSK 41/07).

Wskazać należy, że niniejszy pozew początkowy był złożony w elektronicznym postępowaniu upominawczym, gdzie do pozwu nie dołącza się dowodów. Skierowanie sprawy do rozpoznania „zwykłego” na skutek złożonego sprzeciwu, uprawniało powoda do ich przedłożenia w późniejszym czasie, dlatego też Sąd tych dowodów nie mógł pominąć. Kolejne dowody były składane w ramach procesowej reakcji powoda na kolejne zarzuty strony przeciwnej, nie powodowały też same przez się przewleczenia postępowania. Mając na uwadze powyższe, w ocenie Sądu nie było procesowo chybionym dopuszczenie wszystkich dowodów w postaci dokumentów, zgłoszonych przez powodową Spółkę, w szczególności ciągu pełnomocnictw do osób uprawnionych do składania w imieniu Banku oświadczeń woli.

Pozwany w sprzeciwie z dnia 18 września 2017 r. wniesionym od wydanego nakazu zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym podniósł również zarzut przedawnienia (k. 7). Niemniej jednak, w związku z wejściem w użycie ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustawach (Dz.U.2018.1104 z dnia 8 czerwca 2018 r.), Sąd zobowiązany jest z urzędu badać kwestie przedawnienia w sporze przeciwko konsumentowi.

Wymagalność roszczenia, a więc postawienie całego zadłużenia w stan natychmiastowej zapłaty należy określić na datę 21 września 2016 r., albowiem korespondencja kierowana do pozwanego na ulicę (...) w K. wróciła do nadawcy z dniem 7 września 2016 r. Zgodnie z zawartym w ugodzie porozumieniem, termin wypowiedzenia wynosił 14 dni i biegnie od daty doręczenia wypowiedzenia. Zatem pozwany najpóźniej 6 września 2016 r. mógł zapoznać się z treścią oświadczenia o wypowiedzeniu. To oznacza, że wypowiedzenia umowy nastąpiło z dniem 21 września 2016 r. (6 września +14 dni wypowiedzenia).

Zgodnie z art. 120 kc bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. W niniejszej sprawie jest to dzień 21 września 2016 r. Zgodnie zatem z art. 118 kc termin przedawnienia dla roszczeń o świadczenie okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej wynosi 3 lata. Oznacza to, że powód najpóźniej winien był złożyć pozew do 21 września 2019 r.

Niniejszy pozew, powód złożył w dniu 4 września 2017 r., wobec czego zarzut przedawnienia nie mógł w zaistniałej sytuacji odnieść zamierzonego skutku.

O odsetkach Sąd orzekł zgodnie z art. 481 k.c. Strona powodowa domagała się zapłaty odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty należności głównej – 62.845,24 zł od dnia 31 stycznia 2017 r. do dnia zapłaty w wysokości czterokrotności stopy procentowej kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego nie wyższej niż dwukrotność wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie (k. 20). Uznając żądanie w zakresie odsetek za w pełni uzasadnione, Sąd orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z art. 98 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony.

Strona powodowa poniosła koszty w wysokości 1.014 zł tytułem opłaty od pozwu, dlatego też wskazaną kwotę zasądono od pozwanego na rzecz powódki.